

PIERWSZY START SATELITARNY NA KONCIE US SPACE FORCE

Powodzeniem zakończyło się wystrzelenie szóstego i zarazem ostatniego z satelitów amerykańskiej militarnej sieci wysokoprzepustowej łączności szyfrowanej, Advanced Extremely High Frequency. Był to zarazem pierwszy ze startów, jakie w ramach narodowych misji kosmicznych zrealizowano na zapotrzebowanie i pod nadzorem najnowszego rodzaju amerykańskich sił zbrojnych - US Space Force. Wszystkie wcześniejsze wystrzelenia wykonywano na rzecz Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych.

Satelitę wyniósł system nośny Atlas V w konfiguracji 551 (z pięcioma asymetrycznie rozlokowanymi raketami bocznymi Aerojet Rocketdyne AJ-60A). Wskazany pojazd pozostaje od wielu już lat podstawową raketą kosmiczną w ofercie konsorcjum United Launch Alliance - bieżący start był jego 83. wystrzeleniem, począwszy od debiutu w sierpniu 2002 roku. Przez ten czas dwustopniowa maszyna zawiodła tylko raz, i to częściowo - podczas misji 15 czerwca 2007 roku Atlas V wyniósł rządowy ładunek na zbyt niską orbitę, co jednak udało się satelicie nadrobić z użyciem własnego napędu (klient zakwalifikował dostawę jako udaną).

Start najnowszego Atlasa V nastąpił 26 marca o 16:18 czasu wschodnioamerykańskiego (21:18 czasu polskiego, CET) - czyli z ponad godzinnym opóźnieniem, spowodowanym usterką naziemnego systemu hydraulicznego. Misja miała swój początek w bazie lotniczej Cape Canaveral na Florydzie. Odpalenie przeprowadzono z wyrzutni Space Launch Complex-41. Zarówno sam lot, jak i uwolnienie ładunku w przestrzeni kosmicznej przebiegły już bez komplikacji.

Czytaj też: [USA: Satelita wywiadowczy na orbicie. Udany start Atlasa V \[Wideo\]](#)

Na szczycie podstawowej rakiety ULA znalazł się ciężki (o masie blisko 6,2 tony) satelita militarnego systemu wysokoprzepustowej łączności szyfrowanej Advanced Extremely High Frequency, AEHF-6. Wartościowy ładunek, wyceniony na 1,4 mld USD, wykonały dla US Space Force koncerny Lockheed Martin (dostawca platformy bazowej A2100M) i Northrop Grumman (ładunek użyteczny). Podobnie jak wszystkie wcześniejsze obiekty serii, trafi niebawem z trajektorii transferowej na zadaną pozycję na orbicie geostacjonarnej.

Był to szósty i zarazem ostatni dostarczony składnik tej konstelacji. Rakiety Atlas startowały z wszystkimi wcześniejszymi pięcioma satelitami - w 2010, 2012, 2013, 2018 i 2019 roku. System stanowi kolejną generację wojskowej sieci łączności satelitarnej, po działającej od lat 90. konstelacji Milstar. Oba systemy są jednak prawdopodobnie przystosowane do wzajemnej wymiany transmisji i mogą pracować wspólnie. Wkrótce całość obsługi komunikacyjnej przejmie AEHF, który będzie pozostawał w służbie co najmniej do wczesnych lat dekady 2030.

Czytaj też: [Pomyślnie próby orbitalne wojskowego satelity telekomunikacyjnego produkcji Lockheed Martin](#)

Sieć AEHF zapewnia bezpieczną, odporną na zakłócanie komunikację i transmisję danych na rzecz amerykańskiego rządu, dowództwa sił zbrojnych, a także partnerów międzynarodowych: Kanady, Holandii, Wielkiej Brytanii i Australii.

Jak potwierdził kierownik centrum misji kosmicznych US Space Force, gen. John Thompson, AEHF-6 wystartował pomimo znaczącej redukcji personelu pracującego przy startach w bazie Cape Canaveral. Wszystko z powodu panującej epidemii wirusa SARS-CoV-2. To, że mimo utrudnień podjęto decyzję o terminowym wystrzeleniu ma, zdaniem gen. Thompsona, potwierdzać strategiczne znaczenie całej misji satelitarnej. „Te satelity są niezwykle ważne dla podtrzymania łączności z gabinetem prezydenckim i narodowym kierownictwem podczas kryzysu - są również niezbędne naszym siłom zbrojnym, jak i sojusznikom” - skomentował amerykański dowódca w odpowiedzi na pytania serwisu SpaceNews.

Satelita AEHF-6 przejdzie w ciągu kolejnych 120 dni operację podnoszenia orbity, następnie około 30 dni testów kalibracyjnych. Po ich zakończeniu amerykańskie dowództwo operacji kosmicznych uzyska pełny nadzór nad działaniem urządzenia.

Czytaj też: [Kosmos areną walki o dominację. US Space Force wkracza do gry \[ANALIZA\]](#)